

Dziennik angielski „Times“ naj-
przed kilku dniami sensacyjną wiadom-
jakoby cesarz rosyjski zamierzał roz-
się z dotychczasową polityką, a pra-
powrócić do sojuszu z Hohenzol-
Na czasie przyszłej tegorocznej w-
cesarza Wilhelma w Krasnem Siolo-
w przyszść do układu, który całkiem z-

przyszłego. Robotnik zmuszony w danym razie korzystać z dobrodziejstw tej ustawy, zaraz w pierwszych czasach po jej wprowadzeniu jako inwalida, albo rentopobierający, winien jednak już w ciągu roku bieżącego poczynić prawem przepisanych kroki, ponieważ prawo do renty inwalidowskiej i do renty na starość dopiero po upływie pewnego czasu mają robotnicy. Ten czas karencej wynosi przy rentach inwalidowskich pięć, a przy rentach na starość, trzydzieści lat składowych. Rośkładowy obejmuje 47 tygodni składowych, t. j. tygodni kalendarzowych,

Dziennik angielski „Times“ napisał przed kilku dniami sensacyjną wiadomość, jakoby cesarz rosyjski zamierzał rozciągnąć się na politykę, a pragnąłby powrócić do sojuszu z Hohenzollernami. W czasie przyszlętej tęgocrocznej w cesarza Wilhelma w Krasnem Siolę przyszło do układu, który całkiem z

Uczmy dzieci czytać po polsku!

postać dzisiejszego sojuszu środków trzech państw europejskich.

Korespondent berliński do wiedeńskiego pisma „Polit. Korresp.“ tak na to odpowiada:

Niemcy w przeciągu ostatnich lat dwudziestu dowiodły światu, że pragną polityki pokojowej. Do przeprowadzenia takiej polityki potrzeba atoli przede wszystkim przysposobienia z sąsiadami, to też Niemcy ustawicznie starały się o to, aby taki stosunek utrzymać z wielkimi mocarstwami, a mianowicie z sąsiadką Rosją.

Kiedy na wschodzie i na zachodzie Niemiec zdawał się rządom niemieckim widzieć znamiona mniej pokojowych dyspozycji, wtedy to w zamiarze zadokumentowania nowej polityki pokojowej uważał za odpowiednie, aby wyrzucić więcej nacisku i połączyć się z państwami przetrętymi, tak jak Niemcy, zasadami pokojowymi. Ztąd to wywiązało się trójprzymierze, którego rząd niemiecki niezwłocznie trzymał się będzie. Nie może przeto rząd niemiecki zawierać układów z innymi mocarstwami, chyba za porozumieniem się z swymi dwoma sprzymierzeńcami i razem z nimi. O tem tak dobrze wiedzą w Petersburgu, jak w Wiedniu i w Rzymie. Jeżeli więc Rosja, jako twierdzi korespondent pisma angielskiego, chciała się zbliżyć do Niemiec w warunkach, sięgających po sąsiedztwo przysięgniętych, to przedewszystkiem powinna Rosja wiedzieć o tem, że Niemcy mogą zawrzeć układ tylko z stanowiska jednego z trzech członków, należących do trójprzymierza. Takie, jedynie możebne, zbliżenie się Rosji do Niemiec nie zmieniłoby calkiem, jak to twierdzi korespondent „Timesa“, obecnego ugrupowania mocarstw europejskich, tylko znacząco ono przystąpienie Rosji do ligi pokojowej. Czy rząd rosyjski nosi się z takimi intencjami, tego nie wiem — powiada korespondent berliński do „Polit. Korresp.“ — w każdym razie nie byłoby bez znaczenia, gdyby tę przez „Timesa“ w świat puszczoną zagadkę, wyjaśniono.

Tyle korespondent. Z dzisiejszych pism berlińskich dowiadujemy się, że wojskowa komisja parlamentu zapytała kanclerza o wyjaśnienie i o informację co do obecnej sytuacji politycznej. W liście pod dnem 19 b. m. odpowiedział kanclerz Caprivi, że szczerze ubolewa nad tem, iż takiej informacji udzielić nie może. „Co natomiast dotyczy trójprzymierza — powiada kanclerz — to otwarcie powtarzam, że istnieje ono niezmiennie i że w stosunkach między sprzymierzonymi tym sojuszem nie zaszły żadne zmiany.“

Widocznie chodziłoby w tych politycznych pomysłach, gdyby rzeczywiście istniały, o odosobnienie Francji. Z listu kanclerza do komisji wojskowej przesłanego, chyba tyle się dowiedzieli ciekawie, że „trójprzymierze trwa dalej i to niezmienianie“, że „w stosunkach między sprzymierzonymi nie zaszły żadne zmiany.“ Czy jednak są w biegu jakie projekty, mające zaprowadzić zmiany w trójprzymierzu i czy Rosja do niego przystąpiła zamierza i przystąpiłaby w myśl korespondencji berlińskiej do „Polit. Korresp.“, tego się komisja parlamentu ani świat szerszy nie dowiedział. Wyjaśni się ta kwestja może dopiero z czasem, gdy cesarz niemiecki powróci z Rosji. Dziad dzisiejszego cesarza gorąco tego pragnął do ostatniej chwili życia, aby Niemcy z Rosją szły ręką w rękę, ale, czy dzisiejsza polityka Niemiec też wymaga tej zgody, „sięgającej po sąsiedztwo przysięgniętych sąsiadkiej?“

Sprawy sejmowe.

Z rozpraw parlamentu niemieckiego.

Berlin, 21 maja.

(11 posiedzenie).

Posel dr. Böckel wniosł, aby na czas sesji parlamentarnej zawieszono postępowanie procesowe przeciw posłowi Wernerowi. Parlament godzi się na ten wniosek.

Następnie zabrał głos poseł Bamberger, aby uzasadnić interpelację wniesioną przez jego stronnictwo w sprawie traktowania więźniów politycznych porówno z więźniami zbrodniarzami. Do tej interpelacji — mówi poseł — spowodowało nas obchodzenie, jakiego przed kilku tygodniami doznał redaktor Boshart. Tego więźnia traktowano jak zbrodniarza, ostrzyżono mu głowę i brodę, obłożono go w ubiór zbrodniarza z domu karnego (cuchthauz). Zapytuję przeto niniejszem, czy nie można spowodować porozumienia między rządami związkowymi, aby więźniów politycznych nie traktowano jako zbrodniarzy. Tego wymagają względy ludzkości i sprawiedliwości.

Sekretarz stanu Oehlschlager oświadcza, że rządy związkowe zajmują się opracowaniem projektu, dotyczącego uregulowania wykonywania kar na mocy kodeksu karnego z wyrokowanymi. Ten projekt w niezadługim czasie zostanie parlamentowi przedłożony. Podług dzisiejszego prawodawstwa jest niemożliwe, aby rząd cesarski wpływał na rządy poszczególne w kierunku regulowania kwestji więziennych. Tego rodzaju rzeczy należą przed poszczególnymi sejmami krajowymi.

Posel dr. Bar (woln.) z zadowoleniem wita zapewnienie od stołu rządowego, że rada związkowa pracuje nad reformą w wymierzaniu kar więziennych.

Posel Gayer (soc.): Szczególna rzecz, że partja wolnomyślna dopiero wtenczas zabrała się w tej kwestji do interpelacji, kiedy chodzi o jednego z jej przyjaźni, członków mojego stronnictwa bardzo często doznawali nieludzkiego obchodzenia się z nimi w więzieniach. Ja sam przechodziłem w więzieniu w Zwickau takie koleje, że przy opisywaniu ich w sejmie saskim nawet panom z prawicy włosy na głowie stawały. Co do interpelacji, to my socjaliści jesteśmy także za tem, aby prawnie uregulowano wykonywanie kar więziennych.

Posel dr. Windthorst zwraca uwagę na to, że podobne skargi już dawniej wygłaszano; zwłaszcza w Pruszech, za czasów walki kulturowej, kiedy to naszych kapłanów i redaktorów na ciężkie kary więzienne wskazywano, wykonywanie tych kar wywoływało bolesne skargi. Ja sam nieraz ujmowałem się za tymi poniewieranymi, ale niestety wówczas nie słuchano tych głosów z takim współczuciem jak dziś. Sądzę, że w drodze administracji możnaby najpewniej przeprowadzić reformę w tym względzie. Byłoby pożądanem, aby każdy podobny poszczególny przypadek z więzień poruszano w sejmach poszczególnych. Sądzę n. p., że rząd pruski nie zaniecha zbadać przynajmniej wypadku, który zaszedł w Poznaniu. Jeżeli tak było, jak mi opowiada, to każdy myślący i uczucie ludzkości przesyła człowiek zgnięty do musu. Między zwyczajnymi zbrodniarzami a więźniami politycznymi, do których należą ci, którzy weszli w kolizję z prawem prasowem, musi być pociągnięta granica. Musimy się przedewszystkiem obejrzeć za tem, jakby tę sprawę uregulować na drodze administracyjnej. Wypadki znane dotychczas powinny spowodować poszczególne państwa do radykalnej rewizji i kontroli, aby zapobiedz nadużyciom urzędników.

Posel dr. Marquardsen (nar. lib.) z zadowoleniem wita oświadczenie sekretarza stanu, sądząc, że w krótkim czasie zostanie w tym względzie reforma zaprowadzona.

Na tem zakończono dyskusję. W dalszym toku obrad przekazano komisji wniosek dotyczący wręczania pozwów sądowych.

Posel Rickert żąda, aby ustanowiono kilka komisji dla rągów wyborczych. Ten wniosek przekazano komisji.

Przyszłe posiedzenie w poniedziałek, dnia 9 czerwca. (Drugie czytanie etatu dodatkowego; interpelacja Baumbacha.) Koniec o godzinie 5 1/2.

Z rozpraw sejmów pruskiego.

I z b a d e p u t o w a n y c h.

Berlin, 21 maja.

(64 posiedzenie).

Przy stole ministeryalnym: baron Lucius, Herrfurth i kilku komisarzy. Przy trzecim czytaniu etatu dodatkowego zabrał głos

poseł ks. Dasbach (centr.) zaprzeczając, jakoby strejk górników nadreńskich został był sztucznie wywołany. Narodowo-liberalni ustawicznie przerywają mówcy, wołając: do rzeczy! Marszałek zwraca także uwagę pośła na to, że teraz jest na porządku obrad udotowanie urzędników.

Posel Olzem (nar.-lib.) oświadcza, że preopinantowi nie trzymającemu się porządku obrad, nie będzie na jego wywody odpowiadał.

Po przyjęciu tej pozycji wzięto pod obrady sprawę remuneracji i wsparcia dla subalternów. Po przemówieniu posła Czwaliny, żądającego, aby te gratyfikacje zamieniono w przyszłości na stałe pensje, przyjęto pozycję, a po niej resztę projektu.

Książę Lämmer z Parleka (Prusy Wschodnie) uprasza, aby zniesiono rozporządzenie król. rejencji w Królewiecu, żądające, aby małżonkowie z małżeństw mieszanych, pragnących, aby ich dzieci zostały w wierze ojca wychowane, spisali ten akt woli przed landraniem lub notaryuszem. Tę petycję przekazano rządowi pod rozwagę.

Nad petycją ojców rodzin z Warmii, dotyczącą zamknięcia pensjonatu żeńskiego kongregacji Katarzynek, przesłała Izba do porządku obrad. Podobnego losu doznały petycja gminy w Wietersheim o pozwolenie założenia cmentarza i petycja mieszkańców z Düppel, żądająca wynagrodzenia za szkody wojenne z 1864 r.

Petycja dyrektora dr. Schauenburga z Krefeldu, dotycząca uprawnienia abiturientów gimnazjów realnych do wszelkich studiów i egzaminów państwowych, przesłano rządowi jako materiał, a komisja żądała, aby ją do uwzględnienia rządowi przesłano.

Przyszłe posiedzenie w czwartek. (Petycje i drobne sprawy.)

Koniec o godzinie 3 1/2.

KOESPONDENCYE.

Kraków, 19 maja.

(Powrót posłów. — Sprawa indemnizacyjna. — Galicyjski przemysł domowy we Wiedniu. — Namiestnik Baden w Krakowie. — Z Zakopanego.)

(I) Deputowani nasi do Rady państwa wracają tym razem z Wiednia z tem

zadowoleniem wewnętrznym, że zdołali nareszcie ukoronować pomysłem skutkiem długoletniej usiłowania swe w sprawie indemnizacyjnej. Osiągnięty rezultat uchyla raz na zawsze tę niepewność przyszłości, która jak zmora ciążyła nad gospodarstwem skarbowym Galicyi. Obawa, aby z chwilą, kiedy ukończona zostanie amortyzacja galicyjskich obligacji indemnizacyjnych, płacono dotąd przez kraj coroczną kwotę, około 5 milionów złotych reńskich wynoszącą, nie musiała być obróconą na stopniowe spłacenie rocznych dopłat rządowych, do których zwrotu rząd rościł pretensje, uchyloną została stanowczo świeżą uchwałą Rady państwa, zrzekającą się tej pretensji, roszczenia bardzo niesłusznie, bo w sprzeczności z patentem z roku 1848 zapewniającym pokrycie jej kosztem monarchii, a więc w sprzeczności z słowem cesarskiem, którego się dowolnie przekręcać nie godzi.

Obawa ta znikła szczęśliwie. Sejm i wydział krajowy znajdują się teraz w możności skutecznego zajęcia się planem rozwinięcia szerszej akcji na polu gospodarstwa krajowego, do której otworzył im się droga z chwilą zupełnego umorzenia obligacji amortyzacyjnych. Możliwość rozporządzania tak znaczną roczną kwotą, jaka z chwilą tą do dyspozycji sejmu i władz krajowych pozostanie, zaradzić będzie mogła niejednemu niedostatkowi w gospodarce krajowej, którego dotąd dla braku funduszu nie można było uchylać. Chwila ta nastanie wprawdzie dopiero w roku 1898, ale kiedy tylko istnieje pewność, że niezawodnie nastanie, można jedną część przyszłych funduszy antycypować drogą kredytu i potrzeby, które za nagłą potrzebą należą — takich jest niemało — zacząć wcześniej zaspakajać, o czem dotąd, w obec niepewności, czy będzie fundusz na umorzenie kredytu, wcale marzyć nie było można.

Wyroby przemysłu naszego domowego zajmują na wystawie wiedeńskiej wcale nie ostatnie miejsce, i cieszą się uznaniem zwiedzających wystawę. W dniu otwarcia wystawy zwróciły one na siebie szczególną uwagę cesarza, który z wielkim zajęciem oglądał zbiory haftów Wierzbickiego i suchawickiego, zbiór wyrobów koszykarskich księcia Czartoryskiego i cenne zbiory wyrobów ceramicznych hrabiego Dzieduszyckiego, tudzież różne wyroby huculskie i kilimny stare i nowe, którymi cały pawilon (podłogi, ściany i sufit) we formie wielkiego namiotu jest udekorowany. Cesarz chwalił je bardzo i wypytował się oprowadzającego go w tym dziale hr. Dzieduszyckiego o różne szkoły rzemieślnicze, wywierające wpływ na rozwój przemysłu domowego.

Namiestnik hrabia Baden bawił w ciągu ubiegłego tygodnia kilka dni w Krakowie. W czasie pobytu swego w mieście naszym dawał namiestnik posłuchania w mieszkaniu delegata namiestnictwa osobom, które się z nim w różnych sprawach bieżących porozumieć pragnęły, a zwiędzał oprócz tego, jak to zwykł wszędzie czynić, szkoły, które się żywo zajmują i przepędziły czas dłuższy w odświeżonym niedawno gmachu szkoły świętej Anny. Ze szczególnym zajęciem oglądał też miejsce między gmachem biblioteki jagiellońskiej a niedawno wzniesionym Collegium novum i kazał sobie szczegółowo wyjaśnić projekt nadbudowania gmachu biblioteki jagiellońskiej, wymagającej rozprzestrzenienia, które ma być uskutecznione w takim kierunku, aby między obu wymienionymi gmachami, przyległymi plan-tacyami i projektowanem nadbudowaniem powstał plac przestronny. Projekt ten przedstawiono mu szczegółowo z prośbą o udzielenie mu poparcia swego.

Skutkiem wczesniej, niż zwykle, rozwijającej się w tym roku wiosny, zaczyna się też i Zakopane rychlej niż zwykle zapelniać przyjezdnymi, którzy z wielką radością donoszą o rozwoju, jakiego miejsce to doznaje w rękach nowego dziedzica swego, hrabiego Zamoyskiego. Oprócz rozpoczęcia wspaniałego dworu na wyniosłym wzgórzu z pięknymi widokami, wybudowaną zostanie w dolinie kościeliskiej ładna i obszerna restauracja, która dla robiących wycieczki w tę stronę wielce będzie dogodna. Donoszą też o żywej wzdzięcości, jaką wyrażają górale za doznawanie od nowego dziedzica dobrodziejstwa a szczególnie za pomoc udzieloną im w chwili, kiedy tegoroczny brak paszy najstraszliwiej im dokuczał.

Wiedeń, 20 maja.

(Fundusz indemnizacyjny w Izbie Panów. — Z Pragi. — Hr. Alojzy Liechtenstein. — Klub centralny. — Arcybiskup Kaller. — Instalacja Arcybiskupa Gruszy.)

(II) Także Izba Panów dzisiaj przyjęła projekt, dotyczący ugody w sprawie funduszu indemnizacyjnego. Przeciwniemu przemawiali Plener starszy, były minister skarbu, tudzież prezes akademii i dyrektor archiwów cesarskich Arneith, stawiając w obronie biurokracji. P. Arneith mianowicie podniósł, że gubernatorami Galicyi byli ojciec hr. Taaffe i ojciec marszałka krajowego Czech księcia Lobkowicza. Ale czyż ztąd wynika, że jako słudzy niemożliwego systemu państwowego, nie popełnili błędów? lub, że umieli niższych urzędników wstrzymać zawsze od korupcji? Za projektem przemawiali oprócz sprawozdawcy hr. Wodzieckiego książę Alfred Liechtenstein (siostrzeniec s. p. hr. Alfreda Potockiego), były prezes gabinetu hr. Aguard Belcredi, były prezes

wyższego sądu lwowskiego baron Schenk i minister Zaleski, który dyplomatycznie oświadczył, że p. Jancowski tylko w rozdrażnieniu tak ostro się wyraził o dawniej biurokracji. Następnie znaczną większością uchwalono projekt rządowy. Ponieważ wydział krajowy Galicyi jest od sejmu upelnomocniony do zawarcia z rządem ugody na podstawie uchwalonego teraz projektu, można spodziewać się bardzo szybkiego załatwienia tej kwestji.

W Pradze rozpoczęła się wczoraj nadzwyczajna sesja sejmu celem przeprowadzenia ugody. Niemcy zajęli swe miejsca, opuszczone 22 grudnia r. 1886. Marszałek ks. Lobkowiec podniósł do bitnie konieczność dotrzymania danego na konferencji wiedeńskiej słowa. Wniosek rządowy przekazano komisji, złożonej z 27 członków, która wybrała prezesem hr. Kiöschke, wiceprezesem dr. Schmeikal. Zdaje się, że niektórzy posłowie staroczeszy będą głosowali przeciwko projektowi ugodowemu, ale nie usuną się od głosowania, za czem projekta przyjęte będą znaczną większością w obecności 3/4 części posłów.

Dziś rano w farze Leopoldstadu odbył się ślub księcia Alojzego Liechtensteina z panią Klinkorh. Młodemu panu asystował hr. Kuefstein, pani Klinkorh brat jej. Książę Liechtenstein jest wdowcem. Pierwszą żoną jego panna Fox, córka przybrana lorda Hollanda, umarła przed kilka laty. Z tego małżeństwa pozostało 4 córki. Pani Klinkorh wyszła za bankiera Haupta, atoli małżeństwo to przez Stolicę Apostolską zostało uznane jako nieważne, bo non consumatum. Ojciec p. Klinkorh był znanym tutejszym fabrykantem. Stryj jej, poseł do Rady państwa w roku zeszłym popełnił samobójstwo.

Klub parlamentarny, któremu dawniej książę Alojzy Liechtenstein przewodził, rozpadła się. Już przed kilku miesiącami wystąpił dwaj posłowie vorarlbercy Velz i Thurnherr, idąc za przykładem Lienbachera i Zallingera, reprezentujących w stronnictwie katolickim tak zwany „ostrzejszy ton.“ Teraz wystąpił z niego Oberndorfer, który z Lienbacherem i Zallingerem głosował przeciwko projektowi rządowemu w sprawie funduszu indemnizacyjnego, tudzież Styryjczycy ks. Pschadem i włościanin Hagendorfer. — Klub teraz liczy tylko 13 członków. Odpowiedzialność za wszystkie te zawody klubu centralnego spada wyłącznie na p. Lienbachera, który nie umie budować, ale jest znakomitym w rozsądzaniu.

Kapituła salzburska Arcybiskupem w miejsce zmarłego s. p. księcia Edera wybrała proboszcza kapitulnego, księdza Hallera.

Instalacja tutejszego Arcybiskupa ks. Gruschy nastąpi 15 czerwca.

NIEMCY.

* Berlin, 21 maja. Cesarz niemiecki ma 27 czerwca r. b. odwiedzić dwór duński w Kopenhadze.

— W kwestji funduszu obrocznego powiada „Nordd. Allg. Ztg.“, że zaraz po Zielonych Świątkach dnia 3 czerwca ma się sejm pruski zajmować tą sprawą. Konserwatyści, wolno konserwatyści i narodowo-liberalni (a więc strasy kartel), mają się z sobą porozumieć co do § 3 projektu. Mają oni żądać, aby przy pierwszym podziale renty od funduszu obrocznego pozostawiono Biskupom zupełnie wolne ręce. W razie zmian w przyszłości co do porozumienia, ma renta być przeznaczoną jedynie na takie cele, które obejmować będzie etat państwowy. Gdyby w której z dycezy nie miało przyjść do porozumienia co do użycia renty, w takim razie ma renta być przeznaczoną do funduszu emerytów.

— „Hamb. Nachr.“ dziś organ księcia Bismarcka, żałuje, że jest izolowany w obronie meza, którego polityczne przekonania są bezwzględnie te same, jak dawniej. Przymawia dalej pismo zwłaszcza tym gazetom, które dawniej tyle entuzjazmu okazywały dla księcia. W końcu zarzeka się redakcyi, jakoby jej artykuły o księciu były pisane w Friedrichsruh. — „Freis. Ztg.“ odpowiada na to, że należałoby oznaczyć artykuły księcia Bismarcka jakim znakiem, m. p. ostrą strzałką, albo przymioną gwiazdą. W końcu twierdzi „Freis. Ztg.“, że i ten artykuł w „Hamb. Nachr.“ pochodzi z pióra, które poznać po ostrych wyrażeniach, znanych z dawniejszych artykułów „Nordd. Allg. Ztg.“

— Książę Bismarck żywo korespondował w ostatnich dniach z kanclerzem p. Caprivim. Pódobno żąda ksiądz usunięcia z Friedrichsruh policyi politycznej. — Parlamentarnych komisji śledczych, na wzór angielskich tego rodzaju instytucji, żądają socjaliści niemieccy w parlamencie niemieckim; stawili oni bowiem do artykułu 23 konstytucji cesarstwa następujący wniosek:

„Art. 23a. Celem zebrania informacji przysługuje parlamentowi prawo mianowania komisji śledczych, które mają prawo przesłuchiwać pod przysięgą świadków i rzeczoznawców; mogą także te komisje rozporządzać odpowiednimi środkami, celem wyjaśnienia zachodzących kwestji. Władze są zobowiązane udzielać tymże komisjom wszelkiej pomocy. Członkowie komisji pobierają wynagrodzenie za zmułę czasu, zwraca im się także wydatki gotówkowe, których

wysokość prawnie oznaczoną być winna.“

— Układ między Szwajcaryą a Niemcami, dotyczący prawa osiedlania się, zostanie jeszcze przed upływem obecnie obowiązującego układu (20 lipca) odnowionym.

— Z Aszafenburga donoszą, że tamtejsza król. prokuratura kazała skonfiskować numer z dnia 20 b. m. pisma katolickiego: „Beobachter am Rhein“ za artykuł p. t. „Wir Katholiken sind rechtlos.“ (My katolicy jesteśmy wyjęci z pod prawa). Autor tego artykułu podał krytyce list księcia, przesłany do Arcybiskupa Thoma, w sprawie wieca katolików w Monachium. Z egzemplarzy odanych na pocztę już nie nie zabrano, — rozeszły się, natomiast pobierano egzemplarze po lokalach publicznych.

— Eugeniusz Richter, który był dotychczas członkiem komisji komitetu centralnego stronnictwa wolnomyślnego, nie został wczoraj ponownie na to stanowisko wybrany. Miejsce jego zajął Schrader.

— Minister skarbu, Scholz sam podług „B. B. Ztg.“ z powodu osłabionego zdrowia pragnie dłuższego urlopu, a następnie ma poprosić o zwolnienie go z obowiązków urzędowych.

BELGIA.

* Bruksela, 21 maja. Międzynarodowy kongres górników w Jolimont został dziś otwarty. Delegatów znaczną liczbą się zjechało. Anglia przysłała 40, między którymi jest czterech członków parlamentu, zastępujących 395,846 górników. Niemcy mają tam także swoich delegatów. Francja przysłała delegatów z Calais, St. Etienne i Decazeville. Belgia ma 50 reprezentantów. Na sali przyozdobionej w chorągwie belgijskiej, francuskiej, niemieckiej i angielskiej jeden z robotników belgijskich powitał delegatów, poczem wybrano kilka komisji. Do komisji, mającej zbadać mandaty, wybrano po dwóch członków z każdego kraju. Jednogłośnie uchwalono, że obrady mają być publiczne. Delegaci górników belgijskich mają się dopominać ośmiogodzinną pracę dzienną.

AMERYKA.

* W obec zaszłych zmian politycznych w Brazylii ogłosili Biskupi brazylijscy wspólny list do swych owieczek, w którym zaznaczają, że obecne przesilenia, wywołane przez upadek don Pedra jest przesileniem życia albo śmierci: życia, jeżeli postęp socjalny opiera się na religii; śmierci, jeżeli tak się nie dzieje. Trzy kwestje, które Biskupi w swym liście rozbiegają, są: 1) Co należy myśleć o odłączeniu Kościoła od państwa, dokonaniem na mocy dekretu z 7 stycznia; 2) co myśleć o dekreście, zapewniającym wolność wyznania; 3) co powinni czynić katolicy brazylijscy w nowym położeniu Kościoła w Brazylii.

Towarzystwa i Spółki.

Walne zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowej dla dziewcząt polskich na W. Ks. Poznańskie odbędzie się w dniu 23 b. m. o godzinie 5 po południu w Bazarze. Na porządku obrad: 1) Zagajenie. 2) Wybór przewodniczącej walnego zebrania. 3) Sprawozdanie z czynności dyrekcyi za rok ubiegły. 4) Sprawozdanie ze stanu kasy. 5) Odczytanie protokołu komisji rewizyjnej i pokwitowanie dyrekcyi. 6) Wybór trzech członków dyrekcyi. 7) Wybór komisji rewizyjnej. 8) Wnioski. O liczny udział uprasza w imieniu dyrekcyi Helena Jakowicka przewodnicząca.

Z miasta.

(Posiedzenie „Jutrzenki“ dnia 18 maja.)

Dziś odczytał p. dr. Lebiński drugą połowę poematu ludowego wierszem: „Zwycięstwo kobiety nad piekłem“. Na szczególniejszą uwagę zasługują rozdział pod nazwą: „Polskie piekło“, w którym mianowicie odbierają karę pijacy, karcierze i ci, którzy nie uczą dzieci pacierza i czytania na książce do nabożeństwa w ojczystej mowie. Drastyczne obrazy trzymały na uwadze umysły słuchaczy. Język zrozumiały, prosty i piękny cechuje tę gawędę ludową. Życzę wypada, aby była ogłoszona drukiem. Mówiąc o drugim punkcie porządku dziennego, wykazał przewodniczący, że dotychczasowy lokal posiedzeń przy Wielkiej Garbarach nr. 18 dla wielu powodów jest niedostateczny. Liczba członków wynosi już obecnie 260, a na święty Michał zapewne „Jutrzenka“ liczyć będzie około 500 spółników, zatem trzeba już teraz myśleć o odpowiednim umieszczeniu. Możliwość wprawdzie najad gdzie mieszkanie i przerobić na większą salę, ale to rzecz kosztowna. Najstosowniej może byłoby obok kawiarni ludowej posiadać salę, w którejby nie tylko „Jutrzenka“ ale i inne nasze towarzystwa mogły odbywać posiedzenia. W ogóle przy tej sposobności uważali się członkowie, że oprócz „Staszycy“ inne polskie stowarzyszenia odbywają posiedzenia swe w restauracjach, co nieraz staje się powodem, że młodzież przywyka za czasu do używania alkoholicznych napojów. Ten zgubny zwyczaj należałoby usunąć. Po ożywionych rozprawach uchwalono, aby ogłoszono w pismach odezwę, zachęcającą do założenia kawiarni, przy którejby się mogły odbywać posiedzenia „Jutrzenki“. Poruszono także myśl, aby dążyć do nabycia własnego domu. Towarzystwo w Birmingham posiada własny

Stan powietrza. Dnia 20 maja 1890 o 8 godzinie rano. Table with columns: Stacja, Barometr, Wiatr, Stan powietrza, Temp. C.

Pogląd na stan powietrza. Pas wysokiego nacisku idzie od Pirenejów ku Pn. do Półn. Norwegii; inna wyższa leży nad zachodnią Rosją, tak że nacisk nad Europą centralną jest relatywnie niski.

Dnia 21 maja maksimum ciepła +26.8° Cel. minimum ciepła -17.0°. Gospodarstwo, handel i przemysł. (K) Poznań, 22 maja. Stan powietrza gorąco.

Postanowienia miejskiej deputacji targowej. Table with columns: Postanowienia, Za 100 kilogramów, ciężki, średni, lekki towar.

Szczecińskie, 21 maja. Pszenica spok., za 1000 kilogr. w miejscu 162-194.0 płacono, na maj 196- płacono, na czerwco-lipiec - płacono.

chłej jak zwykle otwarte zostały, ponieważ bardzo wiele osób zapadłych na influencję zostało tu wysłanych przez swych lekarzy, aby resztę choroby kuracją zdrową usunąć.

FIDELE GEISTER 45 Pfg. Pro Quartal frei ins Haus. Billigstes illustriertes Wchblatt der Welt.

Nawiedzenia. Przenajświętszego Sakramentu Ołtarza i Najśw. Panny Maryi na każdy dzień miesiąca przez św. Alfonsa Liguorego.

Nabożeństwo do św. Józefa. Książeczka z nabożeństwem do św. Józefa, które to nabożeństwo Ojciec św. zalecił gorąco odmawiać poobiednie.

Wystawa ogrodnicza w Poznaniu w Sterna hotelu, ul. Wilhelmska nr. 1, codziennie otwarta od godz. 9 rana do wieczora.

Jan Komendziński, malarz, Poznań, ulica Wilhelmska nr. 16, I piętro, poleca się Wielebnemu Duchowieństwu do upiększania kościołów.

Siegel'a „Smierć nagniotkom“ (Hühneraugen Tod) fabr. przez Aug. Siegela w Genthin, jedynie skuteczny i ulgę przynoszący środek.

Targ na wełnę w Poznaniu odbędzie się dnia 12-go i 13-go czerwca. Namiot nasz będzie ustawionym na placu Sapieżyńskim.

Sól Homburska. Sporządzona podług przepisu lekarskiego z wody sławego źródła Elzbiety w Homburgu.

Na wyprawy!! Garnitury stołowe z białej i kolorowej porcelany i ang. fajansu.

A. Karlewicz, tapicer i dekorator, narożnik Berlińskiej i Młyńskiej ulicy, poleca swój magazyn wyścielanych mebli własnego wyrobu.

piorunociągów podług najnowszego systemu, z udowodnieniem prądu galwanicznego, z prawem wydawania świadectw.

Obrazki do Pierwszej Komunii św. poleca i odwrotnie wysyła Drukarnia Kuryera Poznańskiego.

FABRYKA papierosów i tureckich tytoni „VULKAN“ I. F. J. Komendziński w Dreźnie.

Wina górno-węgierskie, francuskie, krajowe również koniaki francuskie i niemieckie, araki i rumy.

Cygara z pierwszorzędnym Hamburgskim, Bremeńskim i t. d. fabryk sprowadzone poleca W. Becker, Wilh. plac 14.

Szparagi najpiękniejszego gatunku na konserwy, nie drzewiaste, funt po 50.

Subjekta ile możności starszego do handlu warów kol. od 1 lipca r. b. poszukiwane J. N. Leitgeber.